Wieści z gminy Poniec

MIESIĘCZNIK SAMORZĄDOWY

Nr 112 Kwiecień 2020 ISSN 2082-7679 Cena 2 zł www.poniec.eu

BĘDZIE DOBRZE!

Dobroć, która płynie od wielu osób w ostatnich tygodniach, jest nieoceniona. Otuchy wszystkim dodają najmłodsi. Dzieci na całym świecie przyklejają w oknach swoich domów rysunki, na których widnieje kolorowa tęcza. Chcą w ten sposób szerzyć nadzieję i dodać światu trochę koloru w ponurych chwilach pandemii.

Wszystko zaczęło się we Włoszech. Wiele rodzin publikowało zdjęcia rysunków swoich dzieci, na których widniał napis "tutto andra bene", co znaczy "wszystko się ułoży". Tęcze zawisły na bramach do szpitali, szkół i w innych miejscach. Po kilku tygodniach trend był już wszędzie - rozprzestrzenił się w mgnieniu oka. Radosne rysunki zagościły na oknach ludzi w Europie, Wielkiej Brytanii, Stanach Zjednoczonych i Kanadzie.

Również najmłodsi z naszej gminy wykonali piękne, dające nadzieję malunki.

Witamy na świecie

Powitajmy na świecie najmłodszych mieszkańców naszej gminy. Życzymy wszystkim zdrowia, a ich rodzicom radości i pociechy.

Jeśli chcecie Państwo by na łamach "Wieściach z Gminy Poniec" pojawiło się zdjęcia Państwa pociechy zachęcamy do kontaktu i przesłania fotografii.

Co trzeba zrobić? Wraz ze zdjęciem należy przesłać informacje tj. imię i nazwisko, imiona rodziców, datę urodzenia dziecka, jego wagę i wzrost urodzeniowe.

Ważne by nie zapomnieć o zgodzie na publikację wizerunku malucha. Zdjęcia noworodków publikować będziemy nieodpłatnie w każdym wydaniu "Wieści z Gminy Poniec"

Publikacja zdjęcia będzie na pewno wyjątkową pamiątką rodzinną.

Imię: Inga
Nazwisko: Szymańska,
Data urodzenia: 29 marca 2020 r.
Godzina: 13:18
Waga: 3.180 kg
Długość: 53 cm
Imiona rodziców: Julita i Łukasz
Miejsce zamieszkania: Szurkowo

Imię: Jan Roman
Nazwisko: Kaczmarek
Data urodzenia: 10 marca 2020 r.
Waga: 4.250 kg
Długość: 56 cm
Imiona rodziców: Joanna i Paweł
Rodzeństwo: brat Stanisław
Miejsce zamieszkania: Łęka Mała

Imię: Lilianna
Nazwisko: Jarożek
Data urodzenia: 29 marca 2020 r.
Waga: 3.370 kg
Długość: 52 cm
Imiona rodziców: Sandra i Krystian
Rodzeństwo: brat Marcel
Miejsce zamieszkania: Łęka Mała

W związku z minionymi świętami Wielkiejnocy Gminne Centrum Kultury w Poniecu zorganizowało konkurs pt."Najpiękniejsze jajo wielkanocne". Przedmiotem zmagań w konkursie było własnoręczne wykonanie pisanki. Celem konkursu było kształtowanie i rozwijanie kreatywnych zainteresowań mieszkańców naszej gminy. Praca mogła być wykonana dowolnymi materiałami. Dostarczone jajka konkurowały w odpowiednich grupach wiekowych. Oceniano: estetykę wykonania, walory artystyczne pracy, pomysłowość oraz zgodność z tematem. Konkurs cieszył się bardzo dużym zainteresowaniem, a laureatkami zostały Joanna Domagała i Małgorzata Michalak. Dodatkowo wyróżniono prace: Leny Janeczek, Zuzy Janaszak, Patrycji Domagały oraz Wiktorii, Zosi i Oskara Mirosławskich. ***MK***

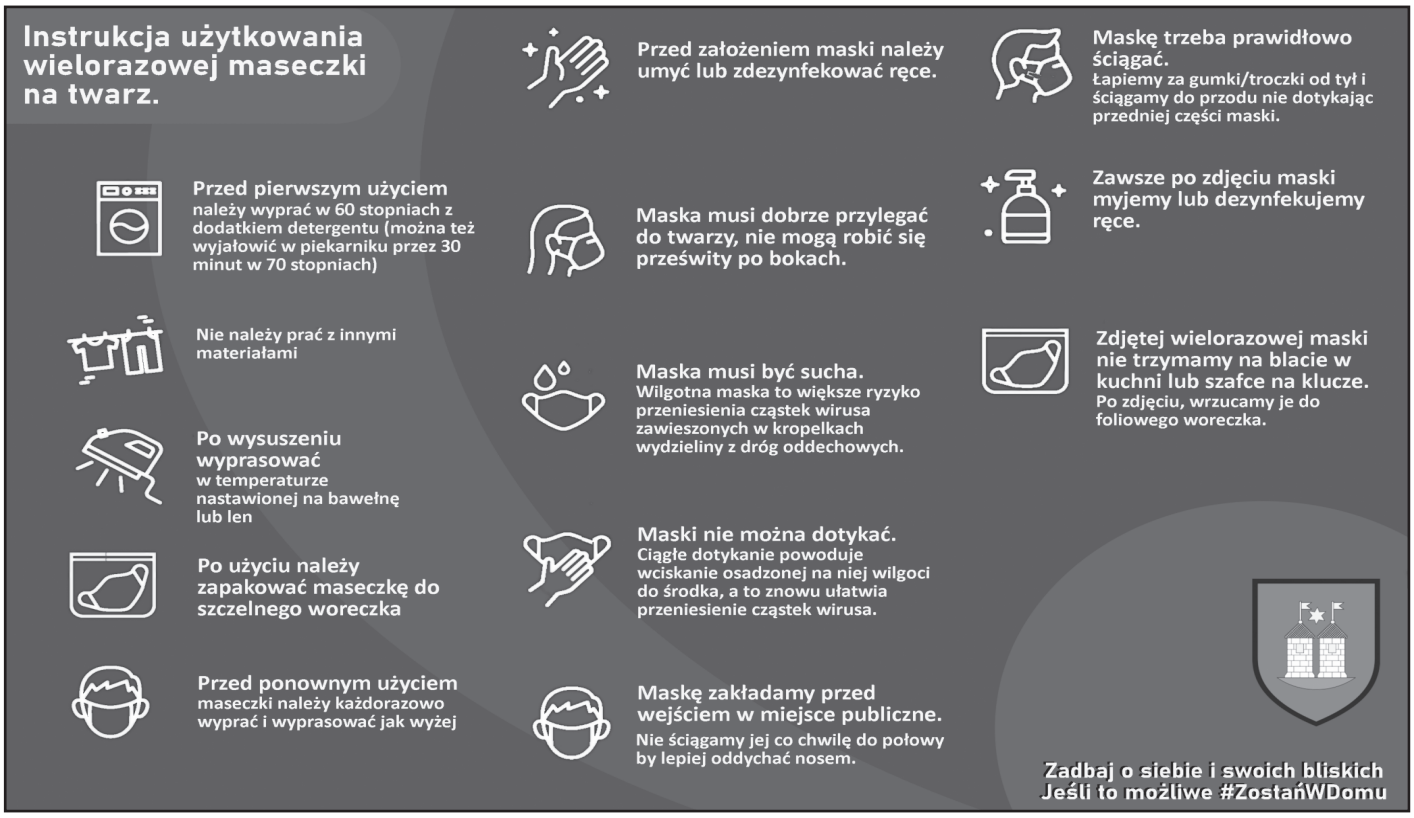

Maseczki dla mieszkańców gminy

W trosce o zdrowie i bezpieczeństwo mieszkańców gminy samorząd Ponieca zakupił ponad osiem tysięcy maseczek ochronnych wielokrotnego użytku. Ich dystrybucją zajęli się strażacy ochotnicy z gminnych jednostek. Dotarli oni do wszystkich gospodarstw domowych, by bezpłatnie przekazać maseczki.

Uszycie maseczek zlecono pobliskiej firmie. Maseczki są wykonane z bawełny i nadają się do wielokrotnego użytku. Do każdej jest dołączona specjalna instrukcja jak prawidłowo ją stosować i dezynfekować.

Na zakup maseczek gmina przeznaczy około 35 000 zł z wydatków przewidzianych w budżecie na zarządzanie kryzysowe.

Potrzebujesz **reklamy** dla swojej firmy?
Zareklamuj się w naszej gazecie.
Informacje znajdziesz na: www.poniec.eu

KOMUNIKAT DOTYCZĄCY PONOWNEGO URUCHOMIENIA PUNKTÓW SELEKTYWNEGO ZBIERANIA ODPADÓW KOMUNALNYCH

Informujemy, że od poniedziałku, 20 kwietnia 2020 roku. zostały ponownie uruchomione Punkty Selektywnego Zbierania Odpadów Komunalnych (PSZOK).

Wszystkie PSZOK-i będą otwarte w dniach i godzinach, jakie obowiązywały przed decyzją o ich czasowym zamknięciu.

W trakcie oddawania odpadów w PSZOK należy zachować środki ostrożności obowiązujące na terenach publicznych w całym kraju (maseczki, zachowanie odległości).

Ponadto na terenie PSZOK jednocześnie będą mogły przebywać:

- w PSZOK-ach w gminach: Leszno, Rawicz, Gostyń maksymalnie 3 osoby,
- w pozostałych PSZOK - ach maksymalnie 2 osoby.

Wieści z gminy Poniec

Wydawca i redakcja: Gminne Centrum Kultury w Poniecu, ul. Szkolna 3, tel. 65 5731169
Redaktor naczelny: Marta Kopania
Przesyłanie materiałów do gazety i archiwum PDF: www.poniec.eu
Druk: Drukarnia HAF LESZNO
Skład: HALPRESS, Leszno - www.leszno.eu

ZAKUPY DLA SENIORA

Zrobić zakupy, zaopatrzyć się w leki, wyprowadzić psa - to jedne z wielu potrzeb osób w każdym wieku, ale w obecnej sytuacji dla grupy wiekowej 60+, dla osób schorowanych realizacje tych potrzeb mogą być śmiertelnie niebezpieczne.

Jeżeli jesteś osobą starszą, niepełnosprawną lub samotną i nie jesteś w stanie sam zrobić sobie zakupów spożywczych lub w aptece, zadzwoń do Ośrodka Pomocy Społecznej w Poniecu,

tel. 65 573 13 18 oraz 793 862 289.

Szanowni Mieszkańcy, rozejrzyjcie się wokół i poinformujcie nas telefonicznie, jeśli wiecie, że ktoś potrzebuje pomocy.

Ograniczenie bezpośrednich kontaktów ma na celu zmniejszenie zagrożenia rozprzestrzeniania się koronawirusa.

Punkty stacjonarne, gdzie można zakupić "Wieści z Gminy Poniec": Sklep Spożywczo - Przemysłowy Ryszard Giera w Czarkowie, Sklep Spożywczo - Przemysłowy w Drzewcach, Sklep ABC w Janiszewie, Sklep ABC w Łęce Wielkiej, Sklep Spożywczy Dopierała Wojciech w Rokosowie, Sklep Livio w Sarbinowie, Sklep ABC w Szurkowie, Sklep Spożywczo - Przemysłowy Danuta Dopierała PHU w Żytowiecku oraz na terenie miasta Poniec w następujących sklepach: Alina Nowak Artykuły Rolno - Spożywcze, Hurtownia Contessa, Sklep Wielobranżowy AGAT, Sklep Wielobranżowy Twardy Jarosław.

POŻEGNANIE

W marcu na zawsze odeszli od nas :

02.03 - Stanisław Łagocki (1935), Poniec
10.03 - Franciszek Wojciechowski (1929), Poniec
22.03 - Szczepan Majchrzak (1961), Poniec
31.03 - Zdzisław Dłużyński (1954), Poniec

Z bukietem kwiatów do...

Moniki - 4 V

Monika Białek z Ponieca

Monika to imię pochodzenia greckiego, wywodzące się od słowa monos, czyli "sam". Imię to najczęściej było nadawane jedynaczkom.

Monika jest kobietą wierzącą i praktykującą, która ceni sobie wartości rodzinne. Bardzo szybko podejmuje decyzje i, co dziwne, nieźle na tym wychodzi. Ma silny i nieustępliwy charakter. Szybko wchodzi w dorosłe życie, w którym dopisuje jej dużo szczęścia. Wszystko ma zaplanowane i nie lubi, kiedy coś burzy jej spokój i harmonię.

Pragnienie życiowej i emocjonalnej stabilizacji powoduje, że Monika dosyć szybko stara się o założenie rodziny. Uwielbia dzieci i dla nich jest zdolna do największych poświęceń. Świetnie zajmuje się domem.

Monice ciężko przychodzi zaufanie drugiej osobie. Woli w relacjach z ludźmi dmuchać na zimne i mile się zaskoczyć niż rozczarować drugim człowiekiem. W towarzystwie jest lubiana. Jej silny charakter potrafi wzbudzić podziw, chociaż z drugiej strony odbierana jest jako zarozumiała i zbyt pewna siebie. Lepiej dogaduje się z mężczyznami.

Pracowitość i sumienność to cechy, które pomagają Monice w podejmowaniu różnych wyzwań. Nie jest wybredna i nie wstydzi się żadnego zajęcia. Pracę traktuje głównie zarobkowo, więc skupia się tylko na sobie i swoich zadaniach. Kolorem Moniki jest różowy, liczbą 9, a kamieniem kwarc.

W gminie Poniec mieszka aż 76 kobiet noszących imię Monika. 20 w Poniecu, 10 w Rokosowie, 7 w Sarbinowie, po 5 w Czarkowie, Śmiłowie i Szurkowie, 4 w Łęce Małej, po 3 w Drzewcach i Łęce Wielkiej, po 2 w Waszkowie, Janiszewie i Bączylesie oraz po 1 w Teodozewie, Żytowiecku, Dzięczynie, Dzięczynce, Franciszkowie, Zawadzie, Kopaniu i w Bogdankach.

Jeremiemu - 14 V

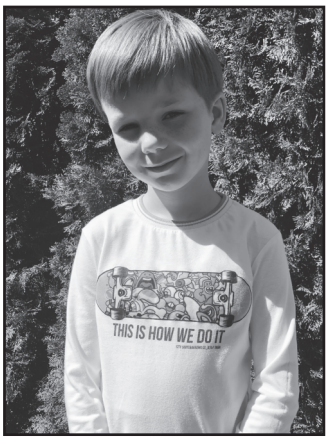

Jeremi Ptaszyński z Ponieca

Jeremi to imię pochodzenia hebrajskiego i jest skróconą formą imienia Jeremiasz. Oznacza "tego, który został wywyższony przez boga Jahwe".

Jeremi jest indywidualistą. W życiu lubi stać z boku i obserwować ludzi i otoczenie. Wyciąga wnioski ze swoich sukcesów i porażek. Lepiej dogaduje się z kobietami, które przyciąga swoją nieśmiałością i skrytością. Ma dużą wrażliwość, przez co bardzo przeżywa wszystkie niepowodzenia. Jest intelektualistą, który wiecznie poszukuje wyzwań.

Powodzenie u kobiet Jeremiemu bardzo schlebia, chociaż bycie łamaczem serc nie jest jego celem.

Jeremi to typ domatora, który niespecjalnie dobrze czuje się na wszelkiego rodzaju spotkaniach towarzyskich. Jest małomówny i bardziej woli słuchać niż zwierzać się ze swoich trosk i problemów. Woli spędzać czas z kobietami, których wrażliwość jest mu o wiele bliższa.

W pracy Jeremi dostaje skrzydeł. Uwielbia coraz to większe wyzwania, które pozwalają mu się rozwijać i zdobywać nowe umiejętności. Sprawdza się na stanowiskach kierowniczych. Jego wiedza i powaga wzbudzają w pracownikach należyty szacunek. Często zatraca się w swoich obowiązkach i zapomina o zwykłej codzienności. Sprawdzi się w takich zawodach, jak: urzędnik, naukowiec czy też lekarz.

Kolorem Jeremiego jest pomarańczowy, liczbą 9, a kamieniem malachit.

Naszą gminę zamieszkuje tylko jeden Jeremi.

Ponad pół wieku razem

Teresa i Franciszek Borowiakowie 13 kwietnia obchodzili 65. rocznicę ślubu cywilnego, który zawarli w Gromadzkiej Radzie Narodowej w Łęce Małej. 27 kwietnia przypadała rocznica zawarcia przez nich ślubu kościelnego, który odbył się w kościele w Żytowiecku. Ślubu udzielił im ks. Bogdan Podhalański.

Pani Teresa ma 83 lata, natomiast pan Franciszek 87. Obydwoje od urodzenia mieszkali w Żytowiecku i od najmłodszych lat byli sąsiadami zza ściany. Pan Franciszek doskonale pamięta, jak w czasie okupacji razem z innymi dziećmi pracował w polu i w szkole niedzielnej uczył się języka niemieckiego. Wspomina, że w szkole tej miał łatwiej, gdyż jego mama mówiła po niemiecku. Pani Teresa jako najstarsza z trójki rodzeństwa też już od najmłodszych lat musiała pracować. Opiekowała się mamą, pomagała w prowadzeniu domu. Jej autorytetem od zawsze była babcia, która w okolicy znana była z tego, że posiadała dużą wiedzę o leczniczych właściwościach ziół. Z jej rad korzystały nawet żony niemieckich żołnierzy.

Związek państwa Borowiaków, rozpoczął się latem roku 1953, kiedy to pan Franciszek odbywał służbę wojskową w Głogowie, a pani Teresa przyjechała do niego na przysięgę. Spotykali się, kiedy pan Franciszek przyjeżdżał do domu na przepustki, a gdy jesienią 1954 roku wyszedł z wojska, byli już narzeczeństwem. Pani Teresa pracowała wtedy dorywczo w Zakładzie Przetwórczym w Pudliszkach, a pan Franciszek rozpoczął pracę jako młodszy księgowy w PGR w Łęce Wielkiej.

Po ślubie młode małżeństwo zamieszkało w domu rodzinnym pani Teresy. W roku 1963, gdy najstarszy syn szedł do szkoły, przeprowadzili się do sąsiednich Pijanowic. Pan Franciszek pracował już wtedy jako księgowy w PGR w Pijanowicach, pani Teresa natomiast dorywczo przy zbiorach, a później, aż do emerytury, w sklepie w Pijanowicach.

Do Żytowiecka wrócili w 1989 roku ze względu na matkę pani Teresy. Pani Anna miała wtedy 97 lat i małżeństwo postanowiło się nią zaopiekować.

Państwo Borowiakowie mają czwórkę dzieci - trzech synów - Leszka, Ireneusza, Marka i córkę - Mariolę. Mieszkają oni w sąsiednich wioskach oraz w Gostyniu. Mają też jedenaścioro wnuków i dziewięcioro prawnuków.

Dziś z dumą o nich opowiadają i cieszą się, kiedy w każdej wolnej chwili przyjeżdżają ich odwiedzić.

Jubilatom życzymy dalszych lat w zdrowiu, samych pogodnych chwil i wiele życzliwości od wszystkich ludzi. **MK**

Najstarsi w gminie

Jedną z najstarszych mieszkańców naszej gminy jest Irena Giera z Czarkowa. Jubilatka swe 90. urodziny obchodziła 20 marca.

Pani Irena urodziła się w 1930 roku w Pasierbach koło Pępowa. Miała starszego o pięć lat brata, który zginął w trakcie wojny walcząc w szeregach Armii Krajowej.

Dzieciństwo pani Ireny było bardzo ciężkie, gdyż II wojna światowa zabrała jej również ojca. W wieku 12 lat została sama, a jej matka została wywieziona przez Niemców do kopania okopów, które miały zatrzymać radzieckie wojska. Od tego czasu, przez blisko dwa lata, musiała być samodzielna i pracować w miejscowych gospodarstwach.

Po wojnie pani Irena ukończyła przerwaną naukę w szkole podstawowej, a gdy miała 17 lat wraz z mamą przeprowadziła się z Pasierb do Czarkowa. Tutaj miały kupione gospodarstwo, w którym postanowiły zamieszkać. Tam też poznała swego przyszłego męża Czesława. Para pobrała się wiosną 1949 roku w Poniecu. Pani Irena wspólnie z mężem pracowała w gospodarstwie. Prowadziła dom, w którym wychowała czworo dzieci: Halinę, Ryszarda, Mariana i Longinę.

W minionym roku pani Irena została wdową. Pan Czesław zmarł kilka dni po jubileuszu 70. rocznicy ślubu, w dniu swoich 92. urodzin.

Nasza droga jubilatka jest babcią dziewięciorga wnucząt oraz prababcią czternaściorga prawnucząt.

Pani Irenie życzymy wielu kolejnych lat przeżytych w zdrowiu, radości z każdego kolejnego dnia i wszelkiej pomyślności. **MK**

Razem przez życie

Państwo Cecylia i Jan Rzeźnikowie z Czarkowa w minionym miesiącu obchodzili złote gody. Jubilaci pobrali się 25 kwietnia 1970 roku w Poniecu.

Pani Cecylia urodziła się w 1947 r. w Czarkowie. Miała trzech młodszych braci. Już od najmłodszych lat nauczona była pracy na gospodarce, gdzie pomagała rodzicom. Pan Jan również pochodzi z Czarkowa. Jest o rok młodszy od swojej małżonki. Miał dwoje młodszego rodzeństwa - brata i siostrę.

Pani Cecylia z panem Janem znali się od najmłodszych lat. Gdy byli dziećmi wspólnie bawili się, a później razem chodzili do szkoły. Uczyli się w szkołach w Czarkowie i Drzewcach. Natomiast ostatnią klasę kończyli w Łęce Wielkiej. Parą zaczęli być, gdy oboje skończyli już po 20 lat. Po roku narzeczeństwa wzięli ślub i zamieszkali w domu rodzinnym pani Cecylii. Po dwóch latach przeprowadzili się do własnego gospodarstwa. Pan Jan pracował w Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w Czarkowie, a pani Cecylia prowadziła dom oraz zajęła się wychowywaniem dwójki dzieci - córki Donaty i syna Roberta. Ponadto pracowała dorywczo podczas prac polowych. Przez wiele lat należała do miejscowego Koła Gospodyń Wiejskich. Pan Jan natomiast należał do Ochotniczej Straży Pożarnej.

Państwo Rzeźnikowie mają troje wnucząt oraz troje prawnucząt.

Jubilatom życzymy samych pogodnych dni, wielu powodów do radości oraz kolejnych lat w zdrowiu. **MK**

Pomoc dla niepełnosprawnych

500 zł miesięcznie dla osób z niepełnosprawnością w związku z epidemią koronawirusa.

Osoby niepełnosprawne, które na skutek epidemii nie mogą korzystać z opieki świadczonej w placówce rehabilitacyjnej, mogą liczyć na dofinansowanie kosztów opieki w warunkach domowych.

- *To wsparcie w wysokości 500 zł miesięcznie* - **mówi dyrektor Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Gostyniu i wyjaśnia**: - *Pomoc udzielana jest osobom niepełnosprawnym, które na skutek wystąpienia zagrożenia epidemicznego oraz stanu epidemii w czasie od 9 marca do 4 września 2020 roku utraciły możliwość korzystania - przez co najmniej pięć kolejnych następujących po sobie dni roboczych - z opieki świadczonej w placówce rehabilitacyjnej. To dofinansowanie kosztów związanych z zapewnieniem opieki w warunkach domowych w wysokości 500 zł miesięcznie. Pomoc udzielana będzie w ramach Modułu III programu "Pomoc osobom niepełnosprawnym poszkodowanym w wyniku żywiołu lub sytuacji kryzysowych wywołanych chorobami zakaźnymi."*

Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Gostyniu informuje o uruchomieniu wsparcia finansowego dla osób niepełnosprawnych od 10 kwietnia 2020 r. Program realizowany jest przez Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych.

Jak długo udzielana będzie pomoc?

Pomoc w wysokości 500 zł miesięcznie na jedną osobę niepełnosprawną przydzielana jest na okres nie dłuższy niż 3 miesiące. Co ważne, w każdym z miesięcy wykazanych we wniosku musi wystąpić brak możliwości korzystania z opieki w placówce rehabilitacyjnej przez okres co najmniej 5 kolejnych następujących po sobie dni roboczych.

- *Uwaga! Świadczenie nie przysługuje za miesiąc, w którym nastąpiła wypłata dodatkowego zasiłku opiekuńczego przyznanego w ramach ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID - 19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych* - **podkreśla Natalia Hajnsz, kierownik Działu Pomocy Osobom z Niepełnosprawnością PCPR w Gostyniu.**

Kto może otrzymać wsparcie?

Wsparcie skierowane jest do osób niepełnosprawnych, posiadających aktualne orzeczenie o stopniu niepełnosprawności oraz dzieci i młodzieży niepełnosprawnej, posiadającej aktualne orzeczenie o niepełnosprawności wydane przed ukończeniem 16. roku życia,

które są:

• uczestnikami warsztatów terapii zajęciowej,

• uczestnikami środowiskowych domów samopomocy,

• podopiecznymi dziennych domów pomocy społecznej,

• podopiecznymi placówek rehabilitacyjnych, których działalność finansowana jest ze środków PFRON,

• uczestnikami programów zatwierdzonych przez Radę Nadzorczą PFRON i w ramach tych programów korzystają ze wsparcia udzielanego przez placówki rehabilitacyjne,

• pełnoletnimi (od 18. do 25. roku życia) uczestnikami zajęć rewalidacyjno - wychowawczych (organizowanych zgodnie z przepisami rozporządzenia ministra edukacji narodowej) dla dzieci i młodzieży z upośledzeniem umysłowym w stopniu głębokim,

• pełnoletnimi (od 18. do 24. roku życia) wychowankami specjalnych ośrodków szkolno - wychowawczych oraz specjalnych ośrodków wychowawczych, funkcjonujących na podstawie ustawy Prawo oświatowe.

W imieniu osób niepełnoletnich oraz ubezwłasnowolnionych częściowo lub całkowicie mogą wystąpić opiekunowie prawni tych osób.

Kto jest realizatorem programu?

Pomoc dla osób niepełnosprawnych będzie dostępna na terenie tych samorządów powiatowych, które przystąpią do programu. Władza powiatu gostyńskiego wyznaczyła Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Gostyniu, które będzie przyjmować i rozpatrywać złożone wnioski oraz podejmować decyzje w sprawie udzielenia pomocy.

Jak złożyć wniosek?

Wnioski należy składać poprzez System Obsługi Wsparcia finansowanego ze środków PFRON (system SOW).

- "Zachęcamy do składania wniosków przez system SOW, to dzisiaj najbezpieczniejsze rozwiązanie: bez wychodzenia z domu, bez kolejek i bez barier. Co ważne, nie trzeba mieć profilu zaufanego lub podpisu elektronicznego - wystarczy założyć konto w systemie" - zaznacza kierownik Natalia Hajnsz.

Dzięki SOW możliwe jest załatwienie sprawy bez wychodzenia z domu na każdym jej etapie:

• wypełnienie i złożenie wniosku,

• dokonanie ewentualnych uzupełnień,

• uzyskanie informacji o przyznaniu dofinansowania.

Korzystając z bezpłatnego systemu SOW, można złożyć elektroniczny wniosek przez internet również w dzień wolny od pracy, 24 godziny na dobę, 365 dni w roku, nawet jeśli urząd pracuje tylko zdalnie.

Szczegółowych informacji udzielają pracownicy PCPR w Gostyniu, Dział Pomocy Osobom Niepełnosprawnym pod numerem telefonu : 65 572 75 28

Ważne terminy!

Przyjmowanie wniosków rozpoczęło się 10 kwietnia br. Można je składać w trybie ciągłym, ale nie później niż do 4 września br.

Szczegółowe informacje dotyczące programu "Pomoc osobom niepełnosprawnym poszkodowanym w wyniku żywiołu lub sytuacji kryzysowych wywołanych chorobami zakaźnymi" dostępne są pod adresem: www.pfron. org. pl - zakładka "O Funduszu - Programy i zadania PFRON - Programy realizowane obecnie".

Podziel się przepisem

CHLEB Z GARA

Jeśli Twoją pasją jest gotowanie lub pieczenie, jeśli lubisz spędzać czas w kuchni podczas przygotowywania smacznych dań i chciałbyś podzielić się z naszymi Czytelnikami swoimi umiejętnościami - napisz do nas! Chętnie opublikujemy Twój przepis na łamach naszej gazety.

Zapraszamy do wspólnej zabawy!

Dziś przedstawiamy przepis Agaty Skrzypczak z Ponieca na pyszny chlebek z chrupiącą skórką, tzw. chleb z gara.

Receptura na chleb jest prosta i tania - zrobi go każdy. Ciasto najlepiej przygotować sobie wieczorem, pozostawić do wyrośnięcia i upiec rano.

Składniki:

- 3 szklanki mąki pszennej zwykłej (opcjonalnie razowa, orkiszowa)
- ¼ łyżeczki drożdży instant (lub 3 gramy drożdży świeżych rozpuszczonych w wodzie)
- 1 i ¼ łyżeczka soli
- 1 i ½ szklanki wody

Sposób przygotowania:

1) Mieszamy wszystkie suche składniki do połączenia. Wlewamy wodę i paroma ruchami ręki wszystko łączymy. Przykrywamy miskę ręcznikiem kuchennym i odstawiamy na 12 - 16 godzin w temperaturze pokojowej.

2) Po tym czasie wylewamy ciasto na dobrze zmoczony blat, tworzymy kulę (ciasto jest dość luźne) i zostawiamy na 15 minut.

3) Następnie raz jeszcze formujemy kulę i przekładamy do durszlaka wyłożonego ściereczką mocno obsypaną mąką. Pozostawiamy ciasto do ostatniego wyrastania na około 45 minut - maksimum godzinę.

4) W trakcie rośnięcia, po około 15 - 20 minutach nagrzewamy piekarnik do temp. 240°C razem z garnkiem w środku przez około 30 minut. (można wykorzystać naczynie żaroodporne).

5) Po tym czasie ostrożnie (wszystko jest bardzo gorące) przekładamy ciasto do rozgrzanego naczynia, przykrywamy i pieczemy 30 minut, następnie

zdejmujemy pokrywkę, zmniejszamy temp. do 220°C i pieczemy 15 minut.

6) Gotowy chleb wyjmujemy na kratkę i studzimy.

Życzymy smacznego!!

Poses Challenge

Instruktorka sekcji tanecznej "Natia" Aneta Wrotyńska dla swoich podopiecznych ogłosiła wyzwanie pn.: "Poses Challenge". Zadanie polegało na pokazaniu jak młodzież ćwiczy w domu, na podwórkowych trampolinach czy w ogródkach. Tancerze każdego dnia tygodnia w wybranej przez siebie pozie wykonywali zdjęcie, a na koniec stworzyli kolaż.

Kolejny już raz młodzi akrobaci pokazali, że są ambitni i bardzo zmotywowani do ćwiczeń. **MK**

Przedszkole Samorządowe w Poniecu już po raz kolejny bierze udział w Międzynarodowym Projekcie Edukacyjnym Ludmiły Fabiszewskiej, nauczycielki z Miejskiego Przedszkola nr 2 im. Juliana Tuwima w Aleksandrowie Łódzkim, pt. "Piękna Nasza Polska Cała". W roku szkolnym 2019/2020 trwa już trzecia edycja projektu.Głównym jego celem jest kształtowanie postaw patriotycznych u najmłodszych, uwrażliwienie ich na piękno, folklor i tradycje Polski. Działania projektowe to też okazja, by budzić wśród najmłodszych i ich rodzin poczucie tożsamości narodowej i regionalnej, dumy z bycia Polakiem, a także wzmacniać więzi i integrować placówki oświatowe z terenu całej Polski i Kresów. W ramach realizacji zadań z projektu dzieci z grup: Motylki, Biedronki, Muminki i Pszczółki wykonały wspólnie pracę plastyczną pt. "Herb naszego miasta". Przedszkolaki z radością zapoznały się z symbolem ich małej ojczyzny. Poznały jego barwy i znaczenie symboli. ***MK***

Huta Szkła Gloss partnerem Piasta

Mimo trwającej przerwy w treningach i rozgrywkach sportowych Zarząd ponieckiego Piasta stara się jak najbardziej efektywnie pracować i dbać o codzienne funkcjonowanie klubu.

W ostatnim czasie prezes PKS Piast Poniec Krystian Juśkiewicz spotkał się z właścicielem Huty Szkła Gloss Łukaszem Buszem. Tematem spotkania była działalność klubu. Łukasz Busz zauważył, że w ostatnim czasie struktura ponieckiego Piasta rozrosła się o kolejne grupy, a zainteresowanie m. in. futsalem odbiło się szerokim echem w regionie.

- Praca Zarządu, aby stworzyć dogodne warunki do funkcjonowania klubu, zaangażowanie trenerów, aby przekazać swoją wiedzę zawodnikom dają efekty. Tego nie da się nie zauważyć. Huta Szkła Gloss chce być częścią tego projektu. Chcemy zaangażować się we wsparcie lokalnego klubu, aby pomóc mu w dalszym rozwoju - **powiedział Łukasz Busz.**

- Pozyskanie partnera, którego marka jest znana nie tylko w całym kraju, ale i poza jego granicami to nasz wielki sukces. Jak z każdym naszym dotychczasowym wspólnikiem, także i z Hutą Szkła Gloss wiążemy długotrwałe plany współpracy. Mam nadzieję, że to nasz pierwszy wspólny krok do osiągnięcia sukcesów - **podsumował Krystian Juśkiewicz.** - Przekazane środki pozwolą nam m. in. dokonać zakupu maty gimnastycznej dla sekcji akrobatycznej oraz stołu i sprzętu dla sekcji tenisa stołowego. Logo firmy Gloss pojawi się na nowym komplecie strojów piłkarskich, w których - mamy nadzieję - szybko zaprezentują się piłkarze - zakończył prezes.

PIAST PONIEC

GLOSS®

Śmiercionośne e

Dżuma, ospa, kiła, tyfus - epidemie od zawsze towarzyszą ludzkości. Rok 2020 zaczął się na świecie bardzo złymi wieściami z Chin, gdzie doszło do początku światowej epidemii koronawirusa SARS - CoV - 2. Do dziś nie znaleziono skutecznego sposobu na leczenie zarażonych tym wirusem, a na wynalezienie skutecznej szczepionki trzeba będzie czekać jeszcze długo.

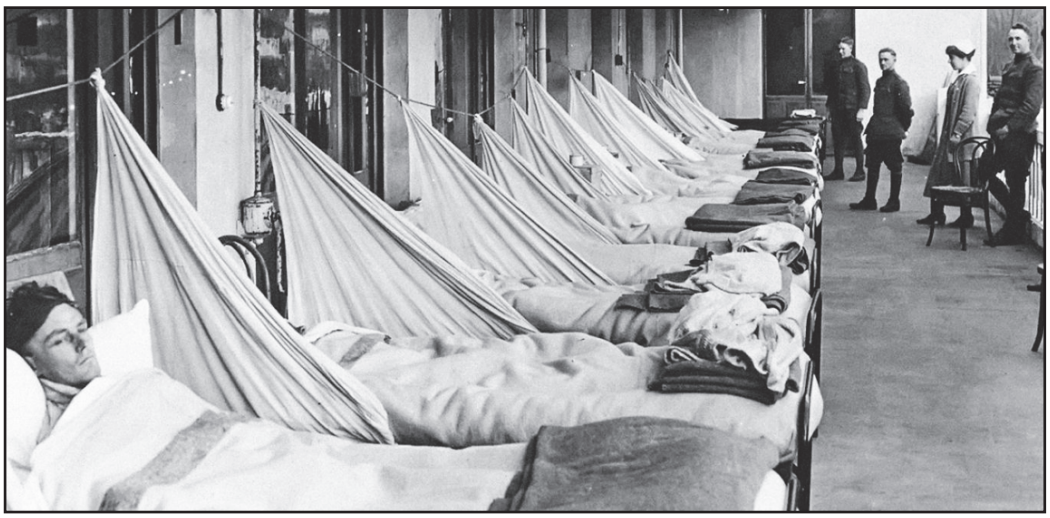

W dobie globalizacji i wolnego przepływu osób okazało się, że w krótkim czasie niemalże na całym świecie odnotowuje się przypadki zachorowań na infekcję wirusową dróg oddechowych, zwaną COVID - 19. Szczególnie narażeni na zarażenie są osoby starsze i takie, które mają obniżoną odporność. Epidemia ze względu na swoje rozmiary i jej tragiczne skutki została uznana w marcu przez Światową Organizację Zdrowia (WHO) za pandemię. Na dzień dzisiejszy odnotowano już ponad 2,5 miliona zarażonych osób i blisko 160 tysięcy zgonów. Liczby szokują i robią duże wrażenie. Niestety, nie wszystkie kraje zdały sobie sprawę z powagi sytuacji i zbyt późno podjęły działania w celu ograniczenia rozprzestrzeniania się wirusa. W tych krajach sytuacja jest tragiczna. W szpitalach brakuje respiratorów i odzieży ochronnej. Oddziały intensywnej terapii są przepełnione i pojawiają się problemy z pochówkiem zmarłych osób. Mimo wszystko historia zna dużo bardziej tragiczne w skutkach pandemie, które pochłonęły miliony ofiar i trwały wiele lat.

Pandemia

W tym miejscu należy wyjaśnić, czym tak w ogóle jest pandemia. Otóż jest to określenie epidemii, która przybiera szczególnie duże rozmiary i zajmuje całe kraje, a nawet i kontynenty. Cechami charakteryzującymi pandemie są: niska śmiertelność, wysoka zaraźliwość przy długim jej trwaniu oraz brak naturalnej odporności wśród ludności.

Śmiercionośna hiszpanka

W latach 1918 - 1920 miała początek pandemia grypy, zwanej potocznie hiszpanką. Był to wirus typu A/H1N1. Był to najbardziej śmiercionośny wirus grypy, z jakim przyszło zmierzyć się człowiekowi. Prawdopodobnym źródłem wirusa było ptactwo wodne.

Szacuje się, że zarażeniu uległo blisko pół miliarda ludzi na Ziemi, a śmierć poniosło 50 - 100 osób. Grypa ta atakowała w trzech falach. Zasięg choroby obejmował Europę, Azję, Amerykę Północną i Afrykę. Najłagodniejsza była pierwsza fala, która nie zwiastowała tak dużych rozmiarów tragedii. Druga fala była najbardziej śmiercionośna. Powodem mógł być fakt, że pandemia przypadła w czasach wojennych i wielkimi ogniskami tej choroby okazały się szpitale oraz obozy wojskowe. Ciężko było wówczas o izolację chorych. Wiosna 1919 roku to trzecia i ostatnia fala zachorowań z siłą rażenia porównywalną z początkiem pandemii.

Grypa azjatycka

Z grypą wiąże się również wiele innych epidemii jak i pandemii. Dwie największe pandemie to tzw. grypa azjatycka (wirus typu A/H2N2) w 1957 i 1958 r. oraz tzw. grypy Hong Kong (wirus typu A/H3N2) w 1968 i 1969 r. Oba te przypadki zostały wywołane przez wirusy zawierające mieszaninę materiału genetycznego wirusów grypy ludzi i ptaków. Miały znacznie łagodniejszy przebieg niż przy grypie hiszpance i z jej powodu zmarło nieporównywalnie mniej osób. Szacuje się, że grypa azjatycka pochłonęła w sumie 2 miliony ludzi na świecie. Grypy Hong to łącznie 1 milion osób przy zdecydowanej większość tych po 45. roku życia).

"Dżumy" XXI wieku

W XXI wieku wirus grypy powrócił, ale już na mniejszą skalę. W latach 2003 - 2006 mieliśmy epidemię ptasiej grypy, czyli jednego z najstarszych wirusów, znanych już od czasów starożytnych. Wirus typu A/H5H1, który pojawił się w krajach azjatyckich, takich jak: Chiny, Ja-

epidemie

ponia czy też Kambodża był chorobą udomowionego drobiu, który zdołał przechodzić również na człowieka. W 2003 roku na ptasią grypę oraz na skutek uboju sanitarnego, śmierć poniosło ponad 100 milionów sztuk drobiu. Rok później przypadki ptasiej grypy odnotowano również na Bliskim Wschodzie, w Afryce i Europie. W Polsce pierwsze przypadki grypy stwierdzono w 2006 roku, obyło się bez ofiar śmiertelnych. Z raportu WHO wynika, że z powodu aktywności wirusa ptasiej grypy zachorowało 861 osób, a śmierć poniosło 455 z nich.

W latach 2002 - 2003 pojawiła się epidemia, której geneza jest bardzo blisko związana z korona wirusem SARS - CoV - 2. Oba wirusy są odzwierzęce, ich początek miał miejsce w Chinach i obydwa mają zdolność migracji z człowieka na człowieka. Pierwszy przypadek miał miejsce pod koniec 2002 roku i przez zatajanie tych informacji przez chińskie władze, wirus szybko rozprzestrzeniał się na inne azjatyckie kraje, które zorientowały się, że nie mają do czynienia ze zwykłym zapaleniem płuc. Przez długi czas ludzie nieświadomie zarażali się wzajemnie. W marcu 2003 roku Światowa Organizacja Zdrowia poinformowała o zagrożeniach wynikających z podróży do krajów azjatyckich. Zamykano pierwsze szkoły i zaczęto wprowadzać kwarantannę dla osób zarażonych. Były to działania zbyt późne, ale jednak pomogło to zahamować rozmiar epidemii. Na

SARS zachorowało 8096 osób i zmarło 774.

Rozmiary pandemii przybrała natomiast świńska grypa w latach 2009 - 2010. Była to mutacja wirusa typu A/H1N1. Pierwsze przypadki odnotowano na przełomie marca i kwietnia w Meksyku. Zarażeni szybko umierali i mimo błyskawicznej interwencji państwa w sprawie profilaktyki, w ciągu pierwszego miesiąca odnotowano 159 zgonów. W krótkim czasie wirus trafił na wszystkie kontynenty. 11 czerwca ogłoszono pandemię, która trwała aż do sierpnia 2010 roku. Z powodu prędkości, z jaką wirus opanowywał kolejne kraje, WHO zarządziła o niesporządzaniu statystycznych raportów dotyczących liczby zachorowań i zgonów. Szacunkowe dane mówią o 600 tysiącach osób dotkniętych grypą, jak i zmarłych.

Epidemią, która w latach 2013 - 2016 opanowała kraje afrykańskie, była gorączka krwotoczna zwana ebolą. Choroba ta znana jest już od lat 60. XX wieku. Źródło choroby miało miejsce w grudniu 2013 roku w Gwinei, gdzie zmarł dwuletni chłopiec, uprzednio zarażając członków swojej rodziny. Kolejnymi zarażonymi były osoby z personelu medycznego, którzy przenosili chorobę dalej. Gorączka krwotoczna charakteryzuje się silną gorączką, wymiotami, biegunką i opadaniem z sił witalnych. Wysoka śmiertelność zarażonych ebolą spowodowała, że władze Gwinei poinformowały o powadze sytuacji Światową Organizację Zdrowia. Do pomocy krajom afrykańskim natychmiast ruszyły międzynarodowe organizacje medyczne. Dzięki wspólnym działaniom w 2016 roku udało się zahamować rozwój epidemii. Do dziś jednak zdarzają się pojedyncze przypadki zachorowań na ebolę, jednak współczesna medycyna jest w stanie z nią skutecznie walczyć.

W przeszłości walkę z epidemiami przegrywano przez nikłą wiedzę medyczną. Dziś na koronawirusa wywołującego chorobę COVID - 19 jeszcze nie ma szczepionki ani wystarczająco dobrze działającego leku. Jednak mamy wiedzę, jak poprzez prostą profilaktykę zminimalizować zagrożenie zarażeniem się wirusem. Należy dbać o higienę rąk i stronić od zatłoczonych miejsc, w których to ryzyko zarażenia gwałtownie wzrasta. Miejmy nadzieję, że jak najszybciej wrócimy do normalnego funkcjonowania.

MARTA KOPANIA

FOT.: NATIONAL ARCHIVES / ZDJĘCIA W DOMENIE PUBLICZNEJ

Zostań w domu i ćwicz!

Tak młodzi muzycy z Dziecięco-Młodzieżowej Orkiestry Dętej Gminnego Centrum Kultury w Poniecu zachęcają swoich rówieśników z całej Polski, by nie rezygnowali z nauki, mimo ograniczeń. Zainicjowali akcję #zostańwdomuićwicz, do której przyłączyła się ponad setka orkiestr z całego kraju.

Do Dziecięco-Młodzieżowej Orkiestry Dętej działającej przy GCK w Poniecu zapisanych jest ponad osiemdziesiąt osób, w tym sześćdziesiąt ze składu podstawowego. Ze względu na obowiązującą kwarantannę, wszystkie zajęcia zostały odwołane i nie ma możliwości wspólnej pracy i ćwiczeń. Najbliższe tygodnie miały być czasem związanym z przygotowaniem nowego repertuaru. Prowadzący Orkiestrę chcieli zmobilizować jej członków, aby w czasie trwającej kwarantanny nie zaniedbali nauki gry na instrumencie i ćwiczyli w domu. Zespół pomimo trudności zachęcał do pracy w domu. Na profilu społecznościowym orkiestry zainicjowano akcję #zostańwdomuićwicz, która cieszy się ogromnym zainteresowaniem i rozprzestrzenia się na cały kraj a polega na tym, że młodzi muzycy zamieszczali swoje zdjęcia z hasłem akcji.

„To był spontaniczny pomysł. Ruszyliśmy z nim na naszym profilu facebookowym. Dość mocno to się rozrosło. Jako pierwsi wstawiliśmy zdjęcia jak nasi muzycy ćwiczą w domu z karteczką i napisem #zostańwdomuićwicz. Postanowiliśmy, że do tej akcji nominujemy kolejne trzy orkiestry, które mają nominować kolejne. Chcemy, by do akcji przyłączyło się jak najwięcej młodzieżowych orkiestr dętych amatorskich. Chcemy pokazać, że ćwiczymy, że ten czas wolny od nauki młodzi muzycy nie traktują jako ferii. Nie możemy teraz odpuścić kontaktu z instrumentem. W amatorskich orkiestrach jest to bardzo ważne, by ta praca była systematyczna.” – powiedział dyrygent ponieckiej Orkiestry Wiktor Bąk.

Pomysł się spodobał, a sama akcja nabrała niesamowitego rozpędu. Mówiono o niej w Teleexpresie i na antenie TVP3 Poznań. Podopieczni Orkiestry Dętej działającej przy GCK w Poniecu zamienili kwarantannę na szansę rozwoju artystycznego. Zamiast spędzać czas bezproduktywnie, nadrabiają zaległości w ćwiczeniu na instrumentach. Choć początkowo akcja miała mieć charakter lokalny to jednak przyjęła wymiar ogólnopolski.

W związku z panującą w naszym kraju pandemią koronawirusa COVID-19, Zarząd Wielkopolskiego Związku Tenisa Stołowego w dniu 7 kwietnia br. zadecydował o zakończeniu rozgrywek ligowych na cztery spotkania przed regulaminowym zakończeniem ligi. Zawodnicy Piasta Poniec na mocy uchwały władz związku zakończyli sezon na najniższym stopniu podium. Po rozegraniu dotychczasowych 16 spotkań podopieczni Wojciecha Walenckiego zajmowali co prawda 4 miejsce, ale mieli jeden mecz mniej rozegrany niż 3 w tabeli zespół z Koła. Dzięki lepszemu ratio od zespołu Kolanie Koło, Piast zakończył rozgrywki III ligi południowej na trzecim miejscu, co jest bardzo dobrym wynikiem beniaminka z Ponieca.

Mali artyści tworzą w domach

Codzienność może być choć trochę zbliżona do tej sprzed czasów koronawirusa. Dzieci z Przedszkola Samorządowego w Poniecu w minionych tygodniach rozmawiały w swoich domach o tym, jak wyglądają przygotowania do Świąt Wielkanocnych. W związku z tym wykonywały różne prace plastyczne w tym piękne ozdoby wielkanocne, którymi ozdabiały swoje domy. Nie zabrakło również malowania jajek. Powstały piękne kraszanki i pisanki. Przedszkolacy przy pomocy swoich niezawodnych rodziców wykonywali również ciekawe doświadczenia oraz zrobili pamiątkowe skarpetkowe zajączki. Zdjęcia prac wykonywanych w domach możecie zobaczyć Państwo na stronie internetowej Przedszkola Samorządowego w Poniecu.

WARSZTATY

TYDZIEŃ BIBLIOTEK

DARMOWE ONLINE

zdobienia ramek do zdjęć.

15 maja godz.10.00

profil facebook Biblioteki w Poniecu

gratis zdjęcie
i potrzebne materiały

Zgłoszenia do 5 maja
na adres krzyżowka@gck.poniec.eu.
Ilość miejsc ograniczona!
Więcej w regulaminie warsztatów!

MASZ NIEPOKOJĄCE OBJAWY?

GORĄCZKĘ KASZEL DUSZNOŚCI

BÓLE MIĘŚNI ZMĘCZENIE

ZAMIAST PÓJŚĆ DO LEKARZA

ZADZWOŃ

OD PONIEDZIAŁKU DO PIĄTKU W GODZ. 8.00 - 18.00

SKONTAKTUJ SIĘ TELEFONICZNIE Z LEKARZEM RODZINNYM

LEKARZ POWINIEN PRZEPROWADZIĆ WYWIAD I UDZIELIĆ TELEPORADY

PO GODZ. 18.00 W DNI POWSZEDNIE ORAZ WEEKENDY

ZADZWOŃ NA IZBĘ PRZYJĘĆ SZPITALA:

609 463 881, 65 322 68 42, 65 322 68 00

LUB NA TELEFON ALARMOWY STACJI SANITARNO-EPIDEMIOLOGICZNEJ:

505 019 375

#zostańwdomu
#koronawirus

Powiat Gostyński

Z wojennych i okupacyjnych wspomnień cz. 5

Obóz pracy przymusowej w Scheuno (2)

Marian Sierpowski wspomina, że podczas pobytu w obozie pracy przymusowej w Scheuno miał dużo szczęścia, bo przez długi czas otrzymywał paczki, a później dożywiał go Niemiec, maszynista spod Frankfurtu, pod kierunkiem którego pracował. Codziennie przywoził mu dwie duże pajdy chleba z jajecznicą lub marmoladą. On też załatwił u kierownika obozu, że codziennie zabierał go na motocyklu poza obóz w celu pracy na budowie. Ów Niemiec próbował nawet załatwić Sierpowskiemu urlop na święta wielkanocne i deklarował się, że zawiezie go do Ponieca motocyklem. Sprawa jednak okazała się niemożliwą do załatwienia.

Maszynista należał do przeciwników Hitlera. Marian Sierpowski jako dowód jego poglądów politycznych przytacza następujące zdarzenie: "Kiedyś przyniesiono gazetę, w której cała pierwsza strona to portret Hitlera. Maszynista rzucił gazetę na podłogę parowozu i młotkiem tak długo walił w nią, aż pozostały tylko strzępy. Ja mu zwracałem uwagę, że nie powinien, bo może ktoś zobaczyć, a on mi na to, że ja na pewno nie powiem, a i jego koledzy, jak wie, też nie doniosą, bo go nienawidzą."

Niektórzy Niemcy mieli negatywny stosunek nie tylko do Hitlera, ale również odnosili się z sympatią do więźniów. Marian Sierpowski miał szczęście spotkać takiego Niemca. Był to kierownik warsztatu blacharskiego, który polubił Sierpowskiego i często wysyłał go do miejscowości Forst. Tam pomagał w prowadzeniu restauracji starszemu małżeństwu. Ludzie ci nienawidzili Hitlera, ponieważ ich syn zginął na froncie wschodnim. Praca w restauracji była również okazją, żeby się najeść.

Marian Sierpowski nie uniknął jednak problemów ze zdrowiem : "Kiedyś, nie wiem od czego i dlaczego, na jednej i drugiej ręce w okolicy przegubów zrobiły mi się wrzody. Najpierw próbowałem się z nimi uporać sam, ale kiedy obok nich zaczęły pokazywać się następne wrzody, poszedłem do niemieckiego ośrodka zdrowia. Lekarz zalecił maść ichtiolową, myślę, że stosunkowo ostrą, bo zamiast poskutkować, zrobiło się jeszcze gorzej i ukazało się jeszcze więcej wrzodów, do tego stopnia, że miałem "obrączkę" z wrzodów, a skóra na ręce wyglądała jak rękawiczka. Zmieniono więc system leczenia, jednego dnia przykładano ichtiol, a drugiego jakąś inną maść łagodzącą. Chorowałem na to cały miesiąc. Kiedyś w ośrodku zdrowia trafiłem na starszą, sympatyczną pielęgniarkę. Zapytałem ją, co z tym zrobić, bo przychodzę tu już ponad miesiąc bez pozytywnego skutku. Na to owa siostra mi powiedziała, bym po prostu przestał przychodzić do ośrodka, a w ciągu kilku dni rany się wygoją. I tak też się stało".

Marian Sierpowski przypuszcza, że przyczyną wrzodów była ropa naftowa, którą czyścił parowóz i inne maszyny, pracując przy tym bez żadnych zabezpieczeń.

Robotnikom przymusowym sprawiała problemy niekiedy także odzież robocza, którą im wydawano w obozie. Szczególnie niewygodne były koszule z pokrzyw, w których większość osób nie mogła chodzić, ponieważ podrażniały ciało. Oprócz tego zatrudnieni w obozie otrzymywali granatowe ubrania robocze i buty z drewnianą zelówką. Na szczęście buty te były stosunkowo ciepłe, szczególnie, kiedy włożyło się w nie słomę z siennika. Marian Sierpowski wspomina, że dzięki tym butom pozbył się skłonności do odmrożeń, którą miał od dzieciństwa.

W trakcie pobytu w obozie Scheuno Marian Sierpowski pracował na różnych stanowiskach. Początkowo był zatrudniony w firmie Beton und Monierbau. Firma ta wznosiła bunkry w lesie, które z trzech stron i z góry zasypywano piaskiem. Na piasek sypano czarnoziem i sadzono krzewy, tak, że obiekty były niewidoczne dla zwiadu lotniczego. Pierwsza praca na budowie grupy, z którą przybył Sierpowski, polegała na nakładaniu piasku na pasy transmisyjne. Piasku tego używano do obsypywania bunkrów. Była to bardzo ciężka praca. Sierpowski wspomina, że po kilku dniach miał całe dłonie pokryte pęcherzami. Ból był taki, że nie mógł utrzymać w ręku szufli. Włożył więc rękawice, ale pomogło to tylko przejściowo. W dodatku odciski porobiły się w innych miejscach.

Jeszcze cięższa praca była przy rozładunku cementu. Robotnicy przymusowi musieli brać ważące 50 kg worki na plecy. Marian Sierpowski pisze, że szczególnie niebezpiecznym momentem przy rozładunku była chwila, gdy worek z góry spuszczano na plecy robotnika. Zdarzało się, że niektórzy padali na kolana pod ciężarem worka. Na szczęście niemiecki wartownik, nazwiskiem Thiele, okazał się wyrozumiały i pozwalał na krótkie odpoczynki, kiedy żaden inny Niemiec nie widział.

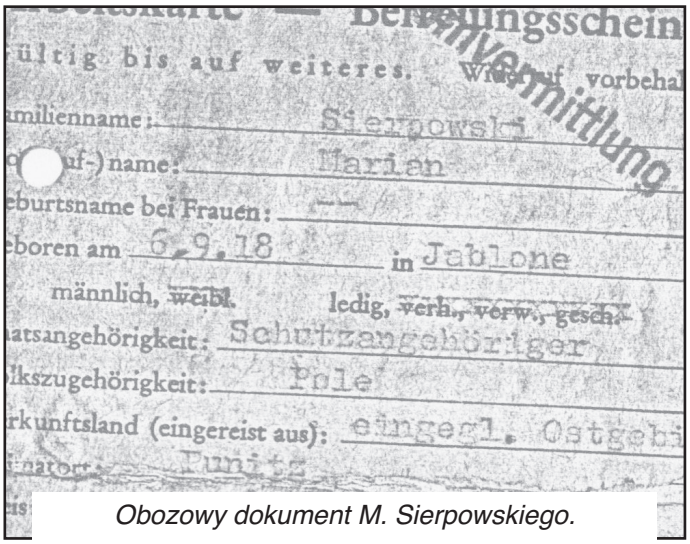
Bescheinigung
ültig bis auf weiteres, Widerruf vorbehal
milienname: Sierpowski
uf-) name: Marian
eburtsname bei Frauen: —
eboren am 6.9.18 in Jablone
männlich, weibl. ledig, verh., verw., gesch.
atsangehörigkeit: Schutzangehöriger
lkszugehörigkeit: Pole
rkunftsland (eingereist aus): eingegl. Ostgebi
natorr: Punitz

Obozowy dokument M. Sierpowskiego.

Po kilku tygodniach lub miesiącach (autor wspomnień dokładnie nie pamięta) nadarzyła się okazja zmiany pracy na trochę lżejszą, gdy zjawił się "maszynmeister" z pytaniem, czy ktoś mówi po niemiecku. Sierpowski pisze, że byli tacy, którzy mówili nieźle, ale obawiając się podstępu nie zgłosili się". Autor wspomnień zaryzykował i zgłosił znajomość języka niemieckiego, chociaż nie umiał go zbyt dobrze. Oprócz niego zgłosili się także: Perdziak z Ponieca i Jan Koszutski z Krobi. Ogółem wybrano siedem osób. Po drodze "maszynmeister" zakomunikował im, że zostali wybrani do pracy w parowozach. Ich zadanie miało polegać na paleniu w parowozach i czyszczeniu ich, co bardzo ucieszyło grupę, w której był Marian Sierpowski : "Strasznie się ucieszyliśmy, no bo to mniej uciążliwa praca niż wywijać szuflą. A tak nieraz myślałem sobie, żeby w jakiś sposób dostać się na palacza. Widziałem, jak siedząc sobie w parowozie przejeżdżali. Zazdrościłem im".

Zmiana pracy okazała się bardzo szczęśliwa, choć początkowo maszyniści, z którymi pracowała grupa Sierpowskiego, byli niesympatyczni. Jednak w krótkim czasie zmieniło się ich aż trzech, ponieważ w szybkim tempie powoływano ich do wojska. Wreszcie trafił się ten, o którym już była mowa wcześniej. Dokarmiał Sierpowskiego, woził motocyklem, a nawet częstował piwem, które zwyczajem maszynistów woził ze sobą. Autorowi wspomnień piwo jednak nie smakowało za bardzo.

Zmiana warunków pracy na lepsze nie oznaczała bynajmniej komfortu. Na grupie pomocników maszynistów spoczywały rozliczne obowiązki. Marian Sierpowski wspomina: "Do moich zadań należało pilnowanie ognia by była odpowiednia temperatura w kotle oraz czyszczenie parowozu. Ponadto spinanie i rozłączanie wózków oraz przekładanie zwrotnic, tak, że trzeba było nabiegać się co niemiara. Często trzeba było wstać o 3 w nocy, kiedy wypadł dyżur rozpalania ognia w parowozach". Niekiedy wypoczynek był bardzo krótki ponieważ : "Rzadko udawało mi się zasnąć przed 24.gdyż w pokojach gwarno było jak w ulu".

cdn.

Źródła

Oprac. na podstawie: Wspomnienia Mariana Sierpowskiego ze znakiem P w czasie okupacji hitlerowskiej 1939 - 1945. Warszawa 1988.maszynopis w zbiorach biblioteki Szkoły Podstawowej w Poniecu.

GRZEGORZ WOJCIECHOWSKI

Kalendarium ponieckie

Z dziejów oświaty

Część 24:

18 stycznia 1948 - Uczniowie Szkoły Powszechnej w Waszkowie wzięli udział w otwarciu świetlicy Państwowych Nieruchomości Ziemskich (późniejszego Państwowego Gospodarstwa Rolnego).

2 lutego 1948 - Udział uczniów starszych klas Szkoły Powszechnej i Publicznej Średniej Szkoły Zawodowej w akademii w sali kina zorganizowanej z okazji 3 rocznicy oswobodzenia Ponieca. Po akademii młodzież szkolna złożyła wieńce na grobach bojowników na cmentarzu.

3 lutego 1948 - Kolejne podwyższenie tygodniowego wymiaru godzin nauczania w Publicznej Średniej Szkole Zawodowej. W klasach wstępnej i pierwszej było to 18 godzin, a w klasach II i III - 20 godzin.

23 lutego 1948 - W Publicznej Średniej Szkole Zawodowej zorganizowano obchód 30 rocznicy utworzenia Armii Radzieckiej. Została wygłoszona pogadanka na temat: "Rola Armii Radzieckiej w wyzwoleniu krajów słowiańskich spod okupacji hitlerowskiej oraz ważność walk tejże Armii o wolność i niepodległość krajów słowiańskich, a w pierwszym rzędzie naszej Ojczyzny".

28 lutego 1948 - W Szkole Powszechnej w Poniecu odbyła się konferencja rejonowa poświęcona czytelnictwu i samokształcenia. Obecny był m. in. podinspektor szkolny Tadeusz Grys i kierownik Powiatowej Biblioteki Publicznej w Gostyniu - Piotr Laurentowski.

5-7 kwietnia 1948 - We wszystkich klasach Publicznej Średniej Szkoły Zawodowej odbyły się pogadanki z okazji pierwszej rocznicy śmierci generała Karola Świerczewskiego.

8 kwietnia 1948 - Szkoła Powszechna zaprezentowała w parku miejskim w Poniecu program artystyczny z okazji pierwszej rocznicy śmierci gem. Karola Świerczewskiego.

11 kwietnia 1948 - W niedzielę, młodzież szkolna wzięła udział w obchodzie stulecia Wiosny Ludów. Przemówienie wygłosił kierownik Szkoły Powszechnej Jan Drożdżyński.

19-24 kwietnia 1948 - Obchody Święta Lasu. Uczniowie klas V - VII obsadzili sosną około hektara lasu w Drzewcach. W dniu 24 kwietnia odbyła się wycieczka szkolna do lasu należącego do gajówki w Poniecu. Dzieci z klas I - IV wysłuchały pogadanki Józefa Maścianicy oraz przedstawiły program artystyczny. Młodzież klas V - VII zasadziła 50 świerków, 200 dębów i splanowała 300 metrów bieżących drogi leśnej. Po wykonaniu tych prac, nauczyciel Ludwik Misiaczyk wygłosił pogadankę, a następnie miały miejsce gry i zabawy.

1 maja 1948 - Z okazji Święta Pracy uczniowie przedstawili program artystyczny w parku miejskim, następnie wzięli udział w pochodzie. W biegu narodowym, zorganizowanym z okazji Święta Pracy wzięły udział dwa zespoły chłopców 14 - letnich na dystansie 500 m.

2 maja 1948 - 18 uczniów Średniej Publicznej Szkoły Zawodowej udało się do Miłosławia celem wzięcia udziału w obchodach 100 rocznicy Wiosny Ludów.

2-4 maja 1948 - Obchody Święta Oświaty. Młodzież klasy siódmej zajęła się sprzedażą nalepek oraz przeprowadziła zbiórkę uliczną na rzecz walki z analfabetyzmem. Zebrano i przekazano na ten cel 10165 zł.

7 maja 1948 - W ramach gromadzkiej akcji przeciwstonkowej młodzież szkolna z Waszkowa dostała jako zadanie lustrację 1 hektara ziemniaków.

Czerwiec 1948 - Z końcem roku szkolnego odbył się egzamin z zakresu 7 klas szkoły powszechnej przed komisją egzaminacyjną wyznaczoną przez Inspektorat Szkolny w Gostyniu. Do egzaminu przystąpiło 20 uczniów Publicznej Średniej Szkoły Zawodowej w Poniecu, a zdało z wynikiem pozytywnym - 15.

24-26 czerwca 1948 - Odbyły się "popisy młodzieży szkolnej, lekcje pokazowe i wystawa prac uczniowskich z okazji zakończenia roku szkolnego przy licznym współudziale rodziców młodzieży szkolnej, przedstawicieli organizacyj politycznych i społecznych oraz reprezentantów władz państwowych i samorządowych". W sobotę 26 czerwca odbyła się uroczystość zakończenia roku szkolnego, podczas której przemawiał burmistrz Józef Janiak.

26 czerwca odbyło się również zakończenie nauki w Publicznej Średniej Szkole Zawodowej w Poniecu. W dniach poprzedzających odbyły się lekcje pokazowe oraz szkolnych drużyn harcerskich i Hufca Szkolnego "Służba Polsce". Na tym zapisie urywa się kronika Publicznej Średniej Szkoły Zawodowej. Nie wiadomo, jakie były jej dalsze losy.

Szkoła Powszechna w Waszkowie w ostatnich dniach roku szkolnego zorganizowała wycieczkę do ruin folwarku Waszkowo i do lasu w Janiszewie, pokazową lekcję wychowania fizycznego, wystawę całorocznych osiągnięć takich jak: biblioteka szkolna, pomoce naukowe, prace z języka polskiego.

Źródła:
- *Kronika Publicznej Szkoły Powszechnej w Poniecu*
- *Kronika Szkoły Dokształcającej w Poniecu*
- *Kronika Publicznej Szkoły Powszechnej w Waszkowie*

GRZEGORZ WOJCIECHOWSKI

Przestrzegaj tych zaleceń!

- Często myj ręce używając mydła i wody, a jeśli nie masz do nich dostępu, używaj płynów/żeli na bazie alkoholu (min. 60%).

Dlaczego? Mycie rąk ww. metodami zabija wirusa, jeśli znajduje się on na rękach.

- Podczas kaszlu i kichania zakryj usta i nos zgiętym łokciem lub chusteczką - natychmiast wyrzuć chusteczkę do zamkniętego kosza i umyj ręce

Dlaczego? Zakrycie ust i nosa podczas kaszlu i kichania zapobiega rozprzestrzenianiu się zarazków i wirusów. Jeśli kichasz lub kaszlesz w dłonie, możesz zanieczyścić przedmioty lub dotykane osoby.

- Unikaj dotykania oczu, nosa i ust

Dlaczego? Dłonie dotykają wielu powierzchni, które mogą być skażone wirusem. Jeśli dotkniesz oczu, nosa lub ust zanieczyszczonymi rękami, możesz przenieść wirusa z powierzchni na siebie.

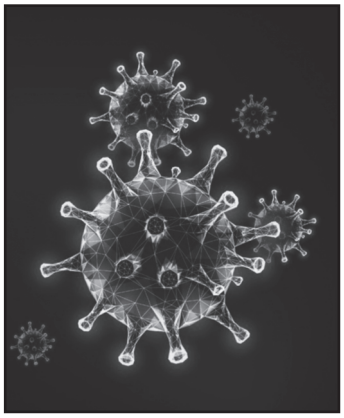

HOROSKOP

Baran 21.03-19.04

Czeka Cię przyjemny i spokojny okres, zarówno w pracy, jak i w domu. Wszystko będzie układać się po Twojej myśli. Zaprowadź porządek w rachunkach. I trochę rozruszaj się po zimie.

Byk 20.04-20.05

Nie stawiaj spraw na ostrzu noża. Czasem warto zrobić krok w tył. Zadbaj o siebie, wprowadź trochę kolorów w codzienność. W najbliższym okresie możesz spodziewać się przypływu gotówki.

Bliźnięta 21.05-21.06

Los będzie dla Ciebie łaskawy. Nie wydarzy się nic niepokojącego, wręcz przeciwnie - spodziewaj się dobrych wiadomości. Zaskoczy Cię rodzina, będziesz naprawdę szczęśliwa. Finanse lepsze.

Rak 22.06-22.07

Jeśli masz kłopoty związane z finansami, to możesz o nich zapomnieć. Otrzymasz atrakcyjną ofertę zawodową i zarobisz więcej. Pamiętaj o pewnym Wodniku, bardzo za Tobą tęskni.

Lew 23.07-22.08

Będzie trochę dobrze, trochę źle. Te dobre wiadomości dotrą od rodziny. A gorzej będzie w pracy. Nie daj się wciągnąć w konflikt. Postaraj się odpocząć.

Panna 23.08-22.09

Rutyna dnia codziennego mocno daje Ci się we znaki. Musisz jakoś urozmaicić obowiązki i zmienić coś w sposobie wypoczynku. Odezwij się do dawnych znajomych, postaw na aktywność.

Waga 23.09-22.10

Będziesz musiała zmienić swoje plany. Najważniejsze okażą się problemy bliskich. Będziesz im bardzo potrzebna. W pracy nowe zadania, w tym możliwość wyjazdu służbowego.

Skorpion 23.10-21.11

Zaczyna się prawdziwy ruch w interesie. Pokonasz zimowe lenistwo, znajdziesz powody do rozbudzenia energii. Ktoś życzliwy będzie Ci w tym pomagał. Gwiazdy wróżą szczęście w grach liczbowych.

Strzelec 22.11-21.12

Będzie więcej chwil we dwoje oraz miłe relacje rodzinne. Skontroluj jednak zdrowie, zwłaszcza problemy z odżywianiem. W drugiej połowie miesiąca spodziewaj się nieoczekiwanego telefonu.

Koziorożec 22.12-19.01

Najbliższe dni przyniosą poważne rozmowy, po których wpadniesz na nowe pomysły, zwłaszcza zawodowe. Nie rezygnuj z możliwości zmian. Oczekuj wiadomości od kogoś bardzo dla Ciebie ważnego.

Wodnik 20.01-18.02

Rodzina będzie teraz dla Ciebie najważniejsza. Będziesz musiała poświęcić jej dużo czasu, może nawet rezygnując z urlopu.

Ryby 19.02-20.03

Nie wszystko, co zaplanowałaś, uda się zrealizować. Nic się nie stanie, jeśli coś przełożysz na później. Ktoś bliski czeka na wsparcie. Na najbliższe tygodnie nie przyjmuj dodatkowej pracy.

KRZYŻÓWKA Z NAGRODĄ

Aby rozwiązać krzyżówkę, trzeba wpisać w poziome rzędy znaczenie słów. Potem z oznaczonych liter ułożyć hasło. Prawidłowe rozwiązanie należy przepisać na kartkę i wysłać lub dostarczyć do Gminnego Centrum Kultury w Poniecu. Rozwiązanie można też przesłać e-mailem na adres **krzyzowka@gck.poniec.eu.** Prosimy pamiętać o podaniu imienia, nazwiska i adresu zamieszkania. Wśród nadawców prawidłowych odpowiedzi wylosujemy nagrodę. Na rozwiązania czekamy do 20 maja. Rozwiązanie poprzedniej krzyżówki brzmiało: **MARCOWE SŁOŃCE ZAGLĄDA DO OKIEN**. Nagrodę wylosowała **BARBARA KAŹMIERCZAK.** Gratulujemy! Odbiór nagrody w GCK po wcześniejszym ustaleniu terminu odbioru pod nr tel. 65 57 31 169.

1		T	10			25
2	26	R		9		1
3	20		U		5	
4	K	2		24		
5	15	Z	4			18
6		3		27	N	19
7		O		16	13	
8		A		6	21	
9	11	A				17
10	R	7				12
11		I		14	28	29
12		22		23		L
13			E	8	C	

1/ Bywa niepowetowana
2/ Zdarta miotła
3/ Napięcie mięśnia
4/ Ćwiartka garnca
5/ Podtrzymują spodnie
6/ Japoński strój
7/ Mięso na tatar
8/ ... Golanko, odtwórczyni roli Józi w "Komediantce"
9/ Zabezpieczenie pożyczki
10/ Zawody żeglarskie
11/ Najcenniejsze uczucie
12/ Palimy nim w piecu
13/ Składane na nagrobkach

			1	2	3	4	5	6	7	8				
9	10	11	12	13	14	15	16		17	18	19	20	21	22
		23		24	25	26	27	28	29					

Pierś z kurczaka, nie tylko na święta

Oto przepis na pierś z kurczaka z farszem. Jest łatwy do wykonania, a przy tym bardzo wyrazisty, smakowity i wręcz świąteczny. Można serwować go bliskim na niedzielnym obiedzie.

Składniki: podwójna pierś kurczaka, papryka czerwona i żółta, mała cukinia, 10 pieczarek, 5 suszonych pomidorów w oliwie, pół opakowania fety, świeże zioła, czosnek, oliwa, sól, pieprz.

Sposób wykonania: Piersi kurczaka umyj, osusz, pokrój na cztery filety, przykryj folią spożywczą i każdy lekko rozbij.

Warzywa opłucz, osusz, pokrój na kawałki, natkę posiekaj. Pomidory drobno pokrój, wymieszaj z ziołami, dopraw solą, pieprzem, przeciśniętym przez praskę czosnkiem i rozdrobioną fetą. Masę ułóż na filetach. Zwiń roladki.

Roladki obsmaż i ułóż w naczyniu do zapiekania, obłóż przygotowanymi warzywami, polej oliwą. Piecz około 40 minut w 180 st. C.

Wiosna na balkonie

Już teraz warto pomyśleć o tym, aby na balkonach i tarasach znalazły się rośliny, które "wystraszą" komary. Okazuje się, że zapach niektórych z nich trzyma te owady z daleka od skrzynek. A więc lawendę wąskolistną, komarzycę, kocimiętkę, bodziszek lub koper włoski. Komary na pewno będą od nich uciekać. Pamiętajmy tylko, że roślin powinno być tyle, by 1 - 2 krzaczki przypadały na metr kwadratowy powierzchni balkonu czy tarasu. Za naszymi oknami będzie nie tylko przyjemniej, ale i bardziej kolorowo i zwyczajnie ładniej.

Wzmocnij organizm

Po zimowych dietach dobrze jest wzmocnić organizm witaminową bombą. A takie dają nam napoje i sałatki przygotowane z roślin zebranych wprost z pól, ogrodów, łąk. Jednym z najzdrowszych chwastów jest pokrzywa. Pijmy regularnie herbatkę z pokrzywy, która pomaga w walce z infekcjami. W kwietniu i maju możemy zebrać dużo kwiatów mniszka lekarskiego. Można z nich robić surówki i napary. Działają żółciotwórczo i żółciopędnie. W sklepach dostaniemy sok z brzozy. Łagodzi on objawy chorób wrzodowych i reumatycznych. Wzmacnia organizm. Zwróćmy uwagę, by nie zawierał cukru. Dużo witamin i minerałów zawiera też młody owies. Można go wysiać w doniczce. Świetnie zastępuje zielone warzywa, których jeszcze nie ma. A więc dbajmy o zdrowie, o naszą kondycję, o urodę. Natura nam w tym pomoże.

Romantycznie, ale...

Lubimy przy specjalnych okazjach zapalić świeczki. Ich płomyczki relaksują i pomagają wyczarować miły nastrój. Jednak w czasie ich spalania powstaje benzen. Tych lotnych związków jest oczywiście niewiele, ale i tak trzeba pamiętać, aby zapalając świeczki nie zamykać szczelnie okien, a w ciepły dzień po prostu je uchylić. Przed snem należy też dobrze przewietrzyć mieszkanie.

(: (: HUMOR :) :)

Tonie facet na basenie i krzyczy do ratownika:

- Dajcie koło ratunkowe!

A ratownik na to:

- Pół na pół czy telefon do przyjaciela?

xxx

- Pożycz mi sto złotych.

- Życzę ci stu złotych.

xxx

Pierwsze pięć dni po weekendzie są zawsze najgorsze.

Siatkarze PKS Piasta Poniec nie próżnują

Mimo trwającego okresu siatkarze PKS Piasta Poniec nie próżnują.

Nasi zawodnicy postanowili pokazać jak spędzają czas w domu i dbają o swoją formę. W ramach akcji dzielą się poprzez media społecznościowe własnymi doświadczeniami z kwarantanny, poprzez aktywność fizyczną wykonywaną w domu. Spora liczba zdjęć oraz nagrań wideo, w których trenerzy, zawodnicy, ale i mali adepci siatkarscy pokazują swoje domowe treningi siłowe czy motoryczne, a także ćwiczenia z piłką trafiła na profil grupy. Dodatkowo podczas pobytu w domu zawodnicy wykorzystują czas na przeprowadzenie badań antropometrycznych oraz testów sprawności fizycznej.

Niezmiernie cieszy fakt, że młodzi zawodnicy nie marnują czasu spędzanego w domu i chętnie podejmują aktywności fizyczne. Sekcja przyłączyła się do takich akcji jak #zostańwdomu czy #podajpiłke. Mamy nadzieję, że poprzez takie akcję zmotywujemy szerokie grono osób, młodszych i starszych do aktywności i ćwiczeń domowych.- powiedział Łukasz Kubeczka- trener PKS Piast Poniec

Wszystkie nagrania zawodników możecie zobaczyć na profilu sekcji siatkarskiej PKS Piast Poniec.

Nie ma nudy!

Biblioteka Gminnego Centrum Kultury w Poniecu oferuje czytelnikom różne działania dające dostęp do nowych inspiracji, kultury i oczywiście literatury m.in. słuchowiska dla dzieci, cyfrowe biblioteki, w których znajduje się bogaty zasób publikacji, ale również materiały audiowizualne. spotkania autorskie online na stronie Unii Literackiej oraz inne ciekawe wydarzenia realizowane dla czytelników także tych najmłodszych jak teatr Kamishibai. Biblioteka zachęca także do korzystania z serwisów oferujących wolny dostęp do lektur oraz stron z darmowymi e-bookami, gdzie każdy znajdzie coś dla siebie. W każdą środę na Facebooku Biblioteki udostępniane są nowe doświadczenia z cyklu Eksperymentalna Biblioteka. Wielkimi krokami zbliża się Tydzień Bibliotek 2020 w ramach, którego Biblioteka będzie miała dla Was kolejne ciekawe propozycje m.in. konkursy i niespodzianki ,na które już dziś serdecznie zapraszamy.

Zakończono remont sali w Świetlicy Wiejskiej w Szurkowie. Zakres prac obejmował wymianę instalacji elektrycznej, tynkowanie i malowaniu ścian, nałożenie tynku żywicznego ozdobnego oraz montaż sufitu podwieszanego wraz z oświetleniem. Zmodernizowanie obiektu zostało wykonane w celu poprawienia warunków użytkowania świetlicy przez społeczność lokalną. Remont świetlicy został zrealizowany przy współpracy Gminy Poniec z firmą MELTEMI Sp. z o.o. (z grupy ACCIONA) właścicielem farmy wiatrowej w gminie Poniec.

GEOMETRYCZE ORIGAMI

Gorąco zachęcamy do wypróbowania swoich sił w origami. Oprócz licznych walorów edukacyjnych wspólne składanie to również wspaniała okazja do spędzenia czasu rodzica z dzieckiem oraz do wspólnej zabawy.

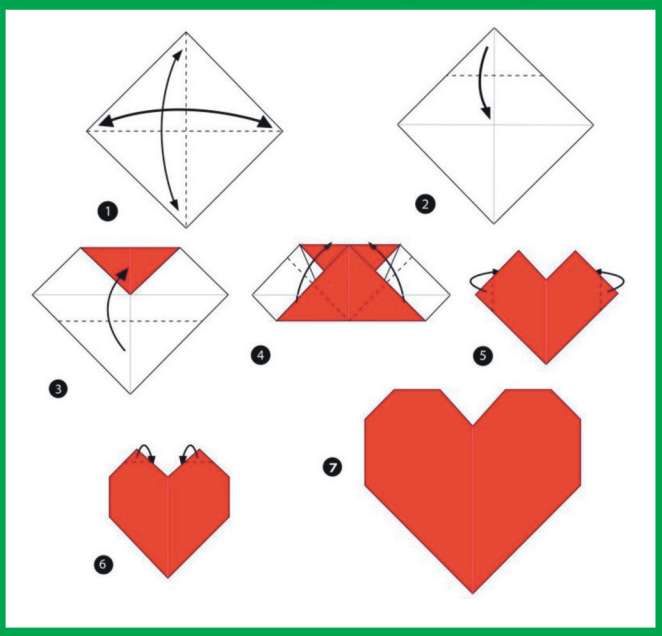

SERCE

Materiały: czerwona kartka papieru
Jak zrobić origami? Zaginamy kartkę zgodnie z załączoną ilustracją.

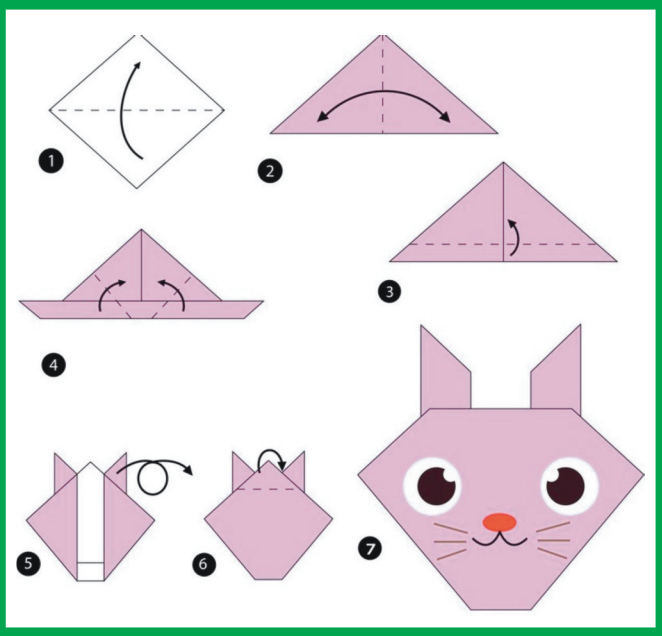

ZAJĄCZEK

Materiały: kartka papieru - może być np. różowa, błękitna lub szara, pisaki lub kredki - czarna i czerwona
Jak zrobić origami? Zaginamy kartkę zgodnie z instrukcją na obrazku. Gdy zajączek jest gotowy, rysujemy mu buzię.

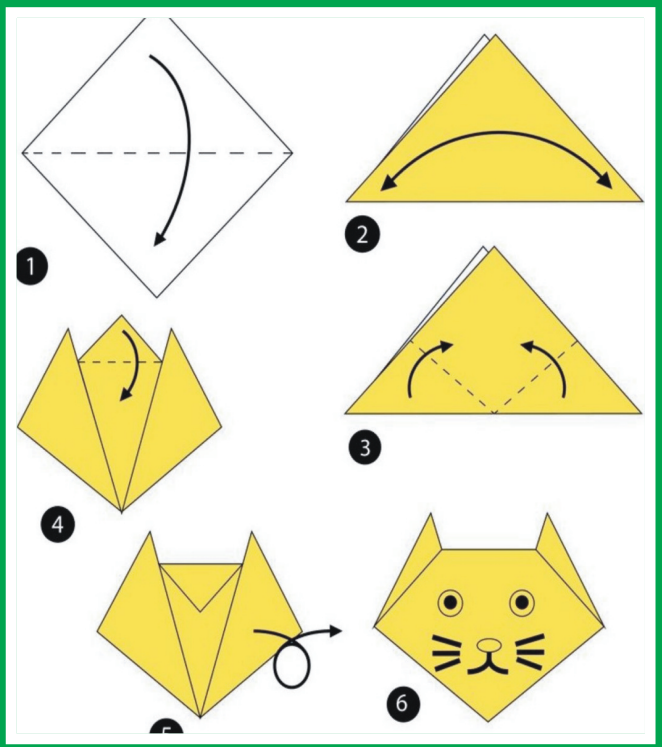

KOTEK

Materiały: kartka papieru - może być np. szara lub żółta, pisak lub kredka czarna
Jak zrobić origami? Zaginamy kartkę zgodnie z instrukcją na obrazku. Gdy kotek jest gotowy, rysujemy mu buzię.

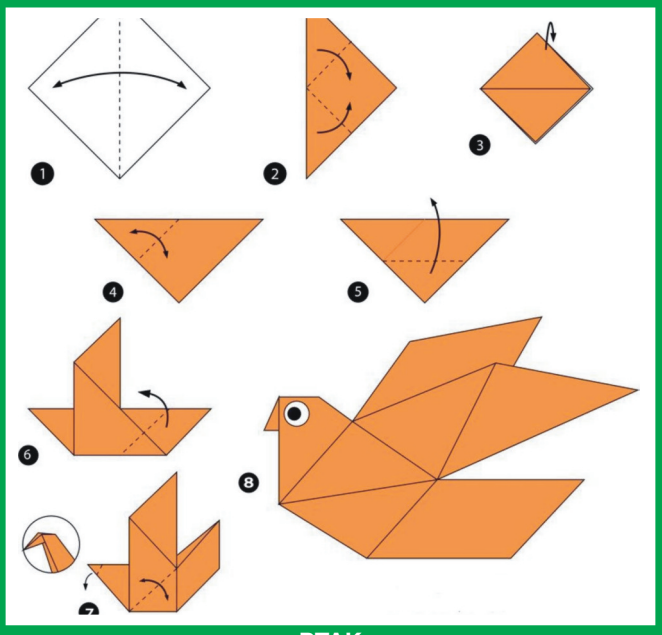

PTAK

Materiały: kartka papieru A4, czarny pisak, aby namalować oko lub np. oko do nalepiania, nożyczki
Jak zrobić origami? Najpierw z kartki A4 musimy zrobić kartkę kwadratową. Robimy to poprzez zagięcie jednego z rogów i zgięcie tak, by powstał trójkąt. Wtedy odcinamy niepotrzebny kawałek kartki, a z kwadratu składamy ptaka zgodnie z instrukcją na obrazku.